KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Grudnia.— Rok 1850. Wtorek. № 333. Jutro, Śgo Gracjana B.

Jutro, z powodu Imienin Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, odprawione będą Nabożeństwa po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH, oraz nastąpi przedstawienie Władz, według zwykłego porządku.— W dniu jutrzejszym, przypadają także Imieniny JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt: Mikołaja Alexandrowicza, Syna J. C. W. W. Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, i Mikołaja Konstantynowicza, Wnuków Najjaśniejszych PAŃSTWA.

Onegdaj w Kościele XX. *Bernardynów Warszawskich*, zakończoną została świetna uroczystość *Niepokalanie Poczętej* N. MARJI Panny, przy odgłosie muzyki i licznie zebranego tłumu pobożnych. Ostatnie Nieszpory celebrował JX. Fran: *Morański*, Przełożony tegoż Zgromadzenia, a Kazanie stosowne do okoliczności miał Xdz Ludwik *Kurowski* Lektor, w którem przy końcu wynurzył Bractwu podziękowanie za budującą gorliwość ku czci prawego BOGA i uwielbieniu MARJI. Całe Bractwo zebrane, asystowało temu religijnemu obrzędowi.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława 2ej kl., Radcę legacyjnego Pruskiego Hr: *Flemming*, i Radcę Tajnego Medycyny *Hardeck*, Lekarza przybocznego N. Króla *Wirtembergskiego*.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny 3ej kl:, Fran: *Dobrowolskiego*, Starszego Pomocnika, p. o. Naczelnika Powiatu *Łowickiego*.

Pułkownik Inżenierów *Rydzewski*, Dowódzca komendy Inżenierów w *Nowogieorgiewsku*, przenaczony został do szczególnych zleceń przy Naczelniku Inżenierów armji czynnej.

Rada Państwa uznała za szlachcica, Bernarda-Adama (2ga imion) *Kostrubskiego*.

Rada Państwa biorąc na uwagę szlachectwo rodu *Szwejkowskich*, zatwierdziła w godności szlacheckiej: Mateusza, jego synów Józefata-Szymona (2ga imion), Andrzeja, Tomasza z synem Leonardem-Justynem (2ga imion), mającego syna Henryka-Cypryana (2ga imion), i Michała *Szwejkowskich*.

Heroldja Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w skutku jej przedstawienia, decyzją JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z d. 25 Listo: (7 Gru:) r. b., Szlachectwo dziedziczne od przodków udowodnione, PP. 1) Józefowi Michałowi *Kowalskiemu*, herbu Korab; 2) Kasprowi *Witkowskiemu*, h. Nowina; 3) Augustynowi Józefo: *Krassowskiemu*, h. Ślepowron; 4) Janowi Chryzostomowi *Filsjean*; 5) Hippolitowi *Szymborskiemu*, h. Ślepowron, w Królestwie Polskiem zrodzonym, a obecnie w Cesarstwie Rossyjskiem zamieszkałym, zatwierdzone zostało.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 36, dla Kościoła XX. *Reformatów* w *Biały*, jako opłaty corocznej wieczystej od kapitału rs. 900, na dobrach *Koszoty* lit: B. hypotecznie ubezpieczonego, przez niegdy Karola *Dmowskiego* uczyniony.

Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Jan *Karnkowski*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Lipnowskiego; Właściciel dóbr Tyt: *Dembowski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych tegoż Ptu; Karol *Ausztat*, Maxymiljan *Leinweber*, Daniel *Grubert*, Karol *Steinert*, Ernest *Handke*, Fryderyk *Quetsech*, Juljusz *Wergau*, Aloizy *Kober*, Fryderyk *Vogel*, Bernard *Lohwert*, Jan *Desselberger* i Karol *Heinrich*, Członkami Rady Opiekuńczej Szpitala w Łodzi; Lekarz klassy 3ciej Franciszek *Wawnikiewicz*, Lekarzem Szpitala Śgo Władysława w Opocznie.

Onegdaj, JJOO. Ichmość Namiestnikostwo, przyjmowali na wieczornem zebraniu świetne grono znakomitych zaproszonych gości. Honory tej zabawy, czyniła łącznie z Jej Xiążęcą Mością, przybyła w tych dniach do *Warszawy* z zagranicy, Córka JJOO. Xięztwa Ichmość, JO. Xiężna Anna *Wołkońska*. Salony mniejsze apartamentu zamkowego, napełnione były przez kilka godzin, licznem gronem Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, i innych znakomitych Osób; w liczbie których znajdował się także przejeżdżający przez miasto tutejsze, a udający się z *Berlina* do *Petersburga*, JW. Jenerał-Porucznik Wojsk Pruskich *von Grabow*, Dowódzca 2go korpusu wojsk w *Szczecinie*, wraz z Adjutantem swoim Hrabią *Luisi*.— Wieczoru tego, JO. Xiążę Namiestnik miał na sobie mundur Feldmarszałka Wojsk *Pruskich*, którą to godnością przez N. Króla *Pruskiego*, niedawno zaszczycony został.

Xiążę *de Ligne*, Zięć niedawno zmarłego Xcia Henryka *Lubomirskiego*, zakupił w tych czasach dobra *Fontenoy*, z przyległościami, w okolicy *Antoing*. Xiążę zamierza tym sposobem wznowić dawną Baronję *Antoing*, dla jednego z młodszych swoich synów. Wiadomo, że w tem dziedzictwie znajduje się dawny zamek obronny *rzymski*, zabytek najpiękniejszy budowl tego rodzaju w *Belgji* i północnej *Francji*. Na miejscu, gdzie istniał dawniej Kościół Śgo Piotra, wznoszą już nową Świątynię. (Rodzina Xiążąt *de Ligne*, niejednokrotnie łączyła się związkami małżeńskiemi, z znakomitemi rodzinami kraju tutejszego; zaszczyca się także, tytułem szlachty *polskiej*).

Felicja *Kierwińska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążona w smutku Siostra, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie jej zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Dorota Anna z Kaffirów, 1go ślubu *Jabłońska*, 2go *Lechowska*, Żona Właściciela dóbr ziemskich *Studzianki*, w Powiecie Rawskim Gub: Warszawskiej zamieszkała, czasowo na kuracyę do *Warszawy* przybyła, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem w 60tym roku życia. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportacyę zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu N° 1366/7 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na smętarz Ewangielicki odbyć się mającą.

Czterdzieści pięć parochodów, należących do tutejszej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mają następujące nazwy: *Warszawa*, *Wisła*, *Rawka*, *Bzura*, *Rogów*, *Jan*, *Grodzisk*, *Orzeł*, *Skierniewice*, *Łowicz*, *Słoń*, *Piotrków*, *Zorza*, *Nadzieja*, *Lew*, *Postęp*, *Błyskawica*, *Częstochowa*, *Strzała*, *Wadim*, *Radomsk*, *Kraków*, *Ptak*, *Warta*, *Siła*, *Merkury*, *Przemsza*, *Niwka*, *Wiedeń*, *Jerzy*, *Wrocław*, *Edward*, *Wiatr*, *Pilica*, *Mikołaj*, *Stanisław*, *Olga*, *Alexy*, *Henryk*, *Włodzimierz*, *Sokoł*, *Mars* i *Jowisz*. Z tych w r. z. największą liczbę mil ubiegł parochód z fabryki belgijskiej Cockerilla, *Jowisz*, to jest mil 4449; po nim parochód z fabryki angielskiej, *Skierniewice*, mil 4079.

Komu w tem ciągnieniu loteryi, nie dopisała *Fortuna*, na gotowiznę, ten może szukać odbicia się na fantach, a mianowicie na pięknej brylantowej broszy, podarowanej przez ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, na korzyść ubogich, a wartującej 750 rsr. (zł. 5000), i sznurze pereł z przepyszną zapinką z granata. Już w czasie właściwym, ogłosiliśmy o puszczeniu tych fantów, na loteryę, urządzoną w tym celu przez *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, któremu dary te złożone zostały. Dziś pozostaje nam jeszcze przypomnieć wszystkim pragnącym pospieszyć z pomocą dla biednych, iż bilety na te fanty, są jeszcze do sprzedania w Składzie P. *Konopackiego*, w gmachu tegoż Towarzystwa, po pół rubla srebrem.

Wczoraj z rana *barometr* podupadł znacznie na siłach, i opadł bardzo nisko. Nie bez przyczyny to stało się, bo o godzinie w pół do 12tej spadł deszcz tak ulewny jak wśród lata, a chmury były tak gęste, tak nieprzejrzyste, że przez kilka minut ciemność ogarnęła horyzont, a pracujący przy drobniejszych robotach musieli odpoczywać. Skutkiem tego deszczu, nadzwyczajna woda toczyła się rynsztokami, co nie mało wpłynęło na wypłukanie ulic. Ku wieczorowi zerwał się gwałtowny wicher, który nie mało szkód narobił.

Kilkakrotnie już słyszeliśmy o artyście malarzu Panu *Lorenowiczu*, który należy do rzędu znakomitszych naszych artystów. Teraz dowiadujemy się, iż P. *Lorenowicz*, po odbytej podróży w celu kształcenia się po *Włoszech* i *Francyi*, powrócił do *Krakowa*, a wzbogacony nauką, i natchniony arcy-dziełami odwiecznego grodu, i stolicy sztuk pięknych, to jest *Rzymu* i *Paryża*, ma zamiar powiększyć liczbę dzieł sztuki, które zaszczyt przynoszą krajowi naszemu.

Kto chce być modnym, na wszystko uważać musi. Były czasy, kiedy modą było wonieć *bergamotą;* był czas, na *rezedę*, na *wodę portugalską*, na *piżmo*, *ambrę*, i t. p. delicye dla nosa; dziś wszakże z sukien i bielizny Elegancyi, ulatniać się muszą inne już zapachy. Moda na karnawał r. 1851, przepisuje perfum *kwiatu cytryn Antylskich*, *geranjum*, *volkameryi*, *róży herbatowej*, *magnolyi*, *hemerokalli*, *bukietu Xiążąt*, i *bukietu konwalyi* (owego słynnego angielskiego *Ess bouquet*, który przed laty kilku już był w modzie, a który dziś znowu w modę jak widać, powraca).

Uprzedzona o rozgłośnym talencie okrytych sławą młodych naszych Artystów, Publiczność, nadzwyczaj licznie zebrała się wczoraj w Wielkim Teatrze, gdzie dali się słyszeć *Henryk* skrzypek, i *Józef* fortepjanista, Bracia *Wieniawscy*. Pierwszy z nich znany już był przed kilku laty w *Warszawie*, lecz mimo to, gra jego stała się wczoraj nowością, bo *Henryk* od tego czasu, olbrzymie w całem znaczeniu tego słowa, uczynił postępy. Drugi to jest *Józef*, ów mały-wielki 12sto-letni fortepjanista, występował po raz pierwszy. Niepodobna było niedoznać wszystkich z kolei wrażeń, jakie gra tych Artystów, kolejnie w słuchaczach wzbudzała, a któremi były, podziw i zapał, uniesienie i rzewność! Zdobyte pod obcem niebem palmy pierwszeństwa, zamienili pod własnem, na oklask, w którym słusznie zamknięto cały hołd dla ich niezrównanego talentu. Z tryumfem zaprawdę udzielamy o nich to sprawozdanie, zwłaszcza gdy wystąpieniem wczorajszem, zjścili i powzięte o nich nadzieje i owe tak pełne sławy uwielbienia, jakie im obce pisma oddały, a których i my dziś, jesteśmy odgłosem! O ile smyczek *Henryka* dziwi i przemawia do serca, o tyle gra *Józefa*, tego dziecka-artysty czaruje nawzajem słuchacza, a ta słodycz płynących w czasie ich gry tonów, ten doprowadzony do zupełnego stopnia, mechanizm i sztuka, każą nam zapominać o dzieciach, a ukazują mistrzów-artystów. Oba *Wieniawscy*, tym samem blaskiem jako wykonawcy, zajaśnieli także w świecie muzykalnym jako i kompozytorstwie, i dziś z łatwością pójdą po drodze, którą im do koła, laurami wysłano. Gdy po ukończeniu ostatniej sztuki, to jest fantazyi z *Proroka*, kompozycyi *Henryka*, zachwycona ich grą Publiczność, zażądała powtórzenia tejże; młodzi artyści spojrzeli po sobie, i niebawem rozległ się prześliczny *Mazur*, kompozycyi *Henryka*, którą to pracę, artysta ten, miał zaszczyt poświęcić J. C. W. W. Xiężnie Helenie, Małżonce w BOGU spoczywającego J. C. W. W. Xięcia Michała Pawłowi-

cza. Piękny ten *Mazur*, pełen rzewności i stylu, jakiemi zwykle cechować się powinny kompozycje tego rodzaju, przyjęty został z powszechnym oklaskiem. Oklasków tych nie szczędzono, bo talent *Wieniawskich* dosięgnął najwyższego stopnia doskonałości, a imiona ich, mimo lat młodocianych, jaśnieją w rzędzie owych artystów, którzy się stali chlubą i zaszczytem kraju, do którego należą. Po ukończeniu przywołani: Bracia *Wieniawscy* 5-kroć; po Komedji *Gapiątko z St. Fleur*, Panna *Ciemska*.

Wczoraj otrzymane z *Londynu* wiadomości handlowe z dnia 10go b. m., brzmią w treści: że *pszenica* bez zmiany; *wełna* ma dobry odbyt; a na drzewo nie ma ochotników do kupna.

Anglja. — Zaraz po otwarciu Parlamentu, rząd przedstawi bile w ważnej kwestji podatku dochódowego.— O wielkiej wystawie donoszą, że wartość przedmiotów z *Francji* wysłanych, wynosić będzie do 25 miljonów franków, w czem 12,000 fabrykantów udział mieć będzie; z innych krajów także bardzo zadowalające otrzymano rapporta; z *Hiszpanji* przyszlą kompletny zbiór minerałów. Do końca b. m., budynek wystawy będzie skończony, o czem wielu wątpiło. W tych dniach wywindowano wielkie półkoliste belki na miejsce. Trudności były niezmierne, bo je wciągano na 120 stóp w górę, a ważą 200 centnarów; pod tym dachem, który stanowi główną architektoniczną ozdobę budynku, wznosić się będą drzewa *Hyde-Parku*, pomiędzy któremi bić będzie fontanna na 40 stóp wysoka; tych drzew niepozwolono wyciąć.— *Times*, z powodu *Kalifornji* i złota, daje takie obliczenie: Przez 3 lata *Kalifornja* wydała 60 miljonów dukatów, i nie można przypuszczać, by to się zmniejszyło tak rychło. Ludność całej ziemi wynosi do 1000 miljo: głów, moneta brzęcząca na całej kuli do 600 miljo: dukatów; wypada więc około $2^1/_2$ talara na głowę; ludność ziemi wzrasta po 10 miljonów rocznie, moneta więc, by się w równym stosunku utrzymać mogła, winna wzrastać o 6 miljonów dukatów; ponieważ zaś rozmaite kredytowe instytucje, i rozwinięcie kredytu, coraz bardziej metale z ruchu wypycha, przeto cena złota z czasem spaść musi.

Austrja. *Wiedeń 12go Grudnia.*— Onegdaj i przedonegdaj odbyły się wielkie rady Ministrów; gabinet całą uwagę zwrócił na kwestję finansów. — P. *Manteuffel* ma osobiście rozpocząć konferencje w *Dreznie*.— Znowu mówią o wyjeździe Hr: *Radeckiego* do *Włoch*. — Pomiędzy Jenerałami i Feldmarszałkami-Porucznikami, liczne zmiany zaszły w dowództwach wyższych.— Król *Bawarski*, na pomnik dla Hr: *Radeckiego* dał 200 złr. — Podróż koleją żelazną z *Wiednia* do *Pesztu* wraz z przystankami, trwa 12 godzin.— Z *Węgier* donoszą o pracach Xięcia Prymasa, ku dobru i rozszerzaniu Religji Katolickiej. — Władza zwróciła swą uwagę na lichwiarzy; życzą przeto wszyscy, aby jej się tak udało, jak z ażjoterami giełdowemi, których policja ściga bez przerwy.— W *Węgrzech* żandarmerja bardzo jest czynną w ściganiu rozbojników. — Minister sprawiedliwości często zwiedza trybunały. — Z *Krakowa* donoszą pod d. 10ym b. m., iż Kościół Śgo Norberta, zniszczony w chwili głównego pożaru, już znacznie dotąd został podreparowany, a lubo wewnątrz jeszcze nie skończony, odbyła się w nim dnia 14go b. m. ceremonja benedykcji, w obrządku *rusko-unickim*.

Francja. *Paryż 11go Grudnia.* — Przedmiotem rozmów i uwag, jest bankiet i bal ofiarowany przez miasto *Paryż* Prezydentowi. Obiad rozpoczął się o 6tej; przy wejściu Prezydenta na wschody, przyjmowali go Prefekci; za stołem siedzieli obok Ludwika Napoleona *Bonaparte*, Pan *Dupin*, Vice Prezesi Zgromadzenia Narodowego, oraz inne znakomitości parlamentarne, Arcy-Biskup i Wykarjuszowie Jeneralni *Paryża*, wielu Jenerałów, wysocy urzędnicy sądowi, wielu literatów i dziennikarzy. Przy deserze Prefekt *Berger* wniósł toast na cześć Prezydenta; ten miał mowę z zapałem przyjętą, i w tej wychwalał wielkość skutków z postępowania zgodnego z prawem wynikających. O 9ej bal się rozpoczął; wydano 6 do 7 tysięcy zaproszeń; Prefekt dep: *Sekwany* i Radzcy municypalni robili honory. Obiad i bal były niesłychanie świetne; uważano bogate serwisy srebrne, będące własnością miasta *Paryża*. Wszyscy dyplomaci i wojskowi, znajdowali się w wielkich mundurach, tylko adjutanci Jenerała *Changarnier* byli po cywilnemu. P. *Dupin* daje także w tym tygodniu podobny festyn dla Prezydenta; poczem podobno P. *Bonaparte* z równym przepychem wystąpi. Ponieważ zaś apartamenta w *Elysée* są za szczupłe, dobudować mają w ogrodzie dwie lub trzy galerje czasowe.— Wczorajsze posiedzenie było burzliwe; odczytanie sprawozdania P. *Montalembert* o święceniu Niedzieli, wywołało krzyki górnej *lewej*. Projekt przedstawiony, oprócz zakazu roboty w Niedzielę i Święta pod karą, a nadto zakazu otwierania traktjerni i szynków, w czasie Nabożeństwa, żąda by żołnierze armji tak lądowej jak morskiej, mieli co Święto i Niedzielę 2 godziny czasu wolnego rano i po obiedzie na Nabożeństwo. — *Monitor* ogłosił wczoraj 11 szpalt nazwisk nowo-dekorowanych orderem legji honorowej; z samej żandarmerji jest półtorej szpalty osób; uważano że najwięcej orderów dostaje jazda, najmniej artylerja, która już na rewjach nie wydawała okrzyków.— Mnóstwo artystów, tak kompozytorów jak wykonawców, podało do Ministra spraw wew: protestację, przeciw zbyt łatwemu i licznemu wypuszczaniu artystów z konserwatorjum. Za *Cherubiniego* w istocie ledwo 300 uczniów i uczennic konserwatorjum liczyło; dziś za dyrekcji Pana *Aubera*, 700 do 800 ich się znajdzie. Ztąd natłok artystów, niedostatek pomiędzy niemi i coraz gorsza przyszłość; dziś już nawet najlepsi Profesorowie nie mają dosyć lekcji.— Dyrekcja *algierska*, przyjęła projekt kolonizacji *Algierji* przez wysyłanie co rok mło-

dych sierot.— Sąd skazał kilku fałszerzy monet, hiszpanów, na 20 i 12 lat galer. — Donoszą tu o niebezpiecznej chorobie tenora *Rubini.*— Zimno w *Paryżu* bardzo dokuczliwe.— Wczoraj odbyto radę Ministrów z powodu spraw *niemieckich*, i wysłano gońców do *Berlina*, *Wiednia*, *Frankfortu* i *Petersburga*. Poseł *bawarski* często konferuje z Ministrem spraw zagr:.

HISZPANJA.— W d. 23 z. m. umarł w *Ceuta*, na wybrzeżu *afrykańskiem*, Jenerał *Catur-Ben-Ouzar-Almanzor*, naczelnik *Maurów* w służbie *hiszpańskiej*. Był on poważany od Chrześcian którym służył i Muzułman, którzy widzieli w nim potomka ostatnich *Maurytańskich* Królów *Grenady* i rodziny *Almanzora* Wgo. Żył lat **102**.

NIEMCY. — Elektor *Heski* powołał niektóre bataljony *heskie*, ale jeszcze do *Kassel* nie wrócił; wojska *bawarskie* nie zajęły *Hersfeldu*, jako należącego do drogi etapowej *pruskiej*.

PRUSY.— W d. 12 bieżącego miesiąca, odbyto wielką radę Ministrów.— Nowy Minister spraw wewnętrznych nie został jeszcze mianowany. — Król *Pruski* przesłał order *Orla Czerwonego* 1ej klassy, Mre *Viale-Prela*, Nuncjuszowi PAPIEZKIEMU przy dworze *Wiedeńskim*.

TURCJA. — Z *Zara* donoszą, że w *Hercegowinie* zaszła walna bitwa; 600 powstańców wzięto do niewoli; z obu stron padło na placu 1300 ludzi; w *Liwno* obchodzono salwami zwycięztwo *Seraskiera*. Renegaci nowi w tej bitwie znowu ważne usługi rządowi oddali. Powstanie w *Bośnji* i *Hercegowinie* zdaje się ukończonem, tylo *Mostar* do wzięcia pozostaje.

WŁOCHY. — W *Turynie* izba zatwierdziła budżet Ministra spraw zagranicznych.— Dzienniki ministerjalne *sardyńskie* powstają przeciw polityce *Toskanji*.— PAPIEŻ otrzymał listy z *Anglji* od Lorda *Minto* i od Kardynała *Wiseman*, z powodu ostatnich bulli.

ROZMAITOŚCI.— Tegoroczny zbiór trufli *perygordzkich*, okazał się tak pod względem ilości jako i dobroci, daleko pomyślniejszy jak w roku zeszłym. — Donoszą z *Marsylji*, iż w porcie *la Joliette*, ukazał się *yacht*, jeden z najpiękniejszych. Jest on prywatną własnością Lorda Angielskiego *Ellesmere*. Utrzymanie roczne takiego *yachtu*, kosztuje około 150,000 franków. — W *Ulverton* (w *Anglji*), *papuga* zniosła jaje, co jest osobliwością w naszych strefach. — Z *Sevilli* przywieziono do *Londynu* 1000 skrzyń *merkurjuszu*.— Ktoś narzekał na ból zębów, a gdy mu przyjaciel wskazał dentystę, który miał *rwać zęby bez bólu*, odrzekł: »A dziękuję mu, że mi wyrwie ząb, a ból zostawi; ja chcę, żeby mi wyrwał z *bólem*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Awreżjo Jen:-Major z Iwangorodu; Cieszkowski Paw: Oby: z Stawisk nr 414; Duboc Kar: Kup: z Hamburga nr 556; Gorłow Anna Żona Jene:-Majora z Łabunia; Holnaber Dawid Xięgarz z Rossji nr 500; Kocieł Walery Oby: z Paryża nr 603; Ledóchowski Józ: Hr. z Polinowa nr 1070; Malinowski Mich: Aptekarz z Kielc nr 476; Tarnowska Antonina Hr. z Łabunia.

Wyjechali: Aubry Irma Arty: Dram: do Francji; Frenkel Antoni Bankier do Berlina; Gawroński Mieczys: Oby: do Suwałk; Gache Winc: Inżen: do Francji; Krasiński Adam Hr. do Radziejowic; Szeliski Konst: Oby: do Jędrzejowa; Starzeński Wik: Hr. do Lwowa.

DONIESIENIA.

NAPOLEON THOMAS, RĘKAWICZNIK, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1294, w zukos przeciw Chmielnej zamieszkały, przysposobił na nadchodzące Święta, zapas wszelkiego gatunku RĘKAWICZEK świeżych, oraz innych wyrobów Rękawiczniczych w dobrych gatunkach.

Dnia 14 b. m. rano, przez ludzi folwarku Czerniakowa, jadących do Warszawy, znaleziony został w Alei Belwederskiej, PŁASZCZ, jaki zwykle noszą Deńszczycy Oficerscy. Właściciel za złożeniem świadectwa czy to swego Pana, czy jakiej Władzy, w którem ma być umieszczony szczegółowy opis Płaszcza, i za zwrotem kosztów ogłoszenia, odebrać go może, u Wójta Gminy Czerniakowa.

Kommisarz Administ: Cyrk: 2 i 3.— Stosownie do uchwały Rady familijnej z d. 24 Listop: (6 Grudn:) r. b., zawiadamia osoby interesowane, iż sprzedaż Ruchomości, Narzędzi Introligato: i Stolarskich, po ś. p. Joannie i Kasprze Pawłowskich Małżonkach; tudzież Warsztatów, Trumien, Mebli i t. p., po ś. p. Fedorowiczu i Karolu Hajer, Stolarzach, odbędzie się przez licytację publiczną, w d. 7/19 b. m. o godz: 10 z rana, w domu pod Nr 543 przy ulicy Długiej, Elerta zwanym, za gotowe pieniądze, zaraz płacić się mające. — Assesor Kollegialny, *Janiszewski*.

Dnia 14 b. m. po południu, w przejściu z głównej bramy Pocztowej ku ulicy Trębackiej, zgubiono PAPIERY po niemiecku pisane, w opieczętowanej paczce, z adresem do W. Krysińskiego Adwokata. Uprasza się Znalazcy o odniesienie do Kancellarji Maderskiego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1774, za nagrodą Rsr. 1.

Od Nowego Roku, w Zakładzie Naukowym Męzkim Nro 725, na Lesznie, przez W. Markowicza utrzymywanym, potrzebny jest rodowity FRANCUZ do konwersacji z Uczniami.



Ktoby miał do sprzedania mały DOMEK z Ogrodem, i mieszczący w sobie jaki Handelek lub Szynk, w cenie od 4ch do 6,000 zł., z pozostawieniem nieco na gruncie własnych lub małoletnich pieniędzy, niech złoży swój adres w handlu Win i Korzeni, na ręce W. Szostkiewicza Kupca Nr 2379, a to bez pośrednictwa faktorów.



Dnia 15 b. m. po południu, zginął PIESEK biały, z łatami kasztanowatemi, i takiemiż uszami. Kto go znalazł, raczy odprowadzić na ulicę Marszałkowską pod Nr 1401, do Szynku, w domu Bajera, za nagrodą Rsr. 2.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł transport **KAWJORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego.— M. *Szyrokow*.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Opieka Wojskowa*.

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE TAŃCA, tak w swem mieszkaniu, jako i po Pensjach, oraz w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497, w domu W. *Bujno*, na 2giem piętrze od frontu; wchód przez sień, gdzie Magazyn Rycin.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1850 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.